

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincyi mies. . . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kolumną wiersz . . . 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wiersz.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Ukraińcy zaatakowali linie nasze nad Złotą Lipą. Zdobycie Łogiszyna przez wojska polskie.

Wsteczność przed bankructwem.

Wszystkie wsteczne żywioły wykombinowały sobie, że koalicja, zwalczając bolszewizm rosyjski, odegra rolę żandarma w Europie, będzie podporą reakcyi, która po wojnie spostrzegła, że grunt pod jej nogami się chwieje.

Sądono, że tryumfujące państwa zachodu odegrają rolę odwracającą bieg historii, że siłę swą i przewagę w Europie rzucają dla restytucyi stanu jaki pod względem społecznym, istniał w dniach wybuchu wojny światowej.

Sądono, że pod osłoną potęgi koalicji można będzie snuć fantastyczne plany zaborcze, wytyczać granice tak daleko od własnych osiedli narodowych, jak daleko chorobliwa myśl podboju i manii wielkości sięgnąć jest w możności.

Tę chorobę dziecinistwa przechodzą w tragicznych formach Czesi, którzy swe sny o potęgę nawet za wyraźną aprobatą koalicji realizować usiłowali. Próbowali tych fantazji nasi domorośli fantasty, którym śnił się Kijów, a na północy Dźwińsk i inne przestworza wschodnie.

U nas na szczęście realne warunki nie pozwoliły przystąpić do realizacji tych niepozytywnych planów, ale obecne tragiczne położenie Czech niech będzie dla fantasty przestroga. Walisie w gruzy domek z kart panowania czecho-słowackiego, w niwecz obracają się żądze dalekich rynków ekonomicznego podboju, republika czeska w swoim własnym siedlisku jest poważnie zagrożona, skoro się okaże słabość struktury wewnętrznej tego młodego państwa, nie opartej na własnej, ale na koalicji sile.

Pogrom fantazyi imperyalistycznych w Czechach niech będzie odstraszającym przykładem. Tragicznych zawodów dozna każde państwo, które nie na własnym prawie, ale na cudzej sile, buduje swoją przyszłość.

Doznają rozczarowania także ci, którzy sądzą, że koalicja wesprze ich w walce z demokracją własnego narodu. Na poparcie z zewnątrz buduje dziś wsteczność polskie swój pęd do władzy i próbę zgniecenia wielkiego ruchu ludowego, dążącego do tego, aby polskie masy ludowe w państwie polskim stanowiły o swoim losie.

Ale tem sroższego dozna zawodu, im dłużej stawać będzie w poprzek dążeniom klas pracujących.

Gwałtowna fala demokratyzacyi wszystkich społeczeństw nie tylko nie daje się powstrzymać, ale burzy wszelkie zapory, fala ta coraz gwałtowniej wzbiera. We Francyi, na której nasza reakcja najwięcej buduje, przeżywa ciężki kryzys. Dzisiejsi władcy Francyi stoją przed upadkiem, a za nimi zawisną w powietrzu ci, którzy nawet losy Polski chcieli związać z imperyalizmem zachodu.

Jeszcze tu i ówdzie zerwie się do boju stary duch minionej epoki, jeszcze przejdzie przez krwawy chrzest nowoczesna myśl polityczna i nowe do życia rwące się siły.

Wsteczność runąć musi w przepaść, a na je-

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 14 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński: Oczyszczanie okolic Tłumacza z band ukraińskich postępuje. Na północ od Dniestru wojska gen. Pawlenki pomimo powziętych zobowiązań do zaprzestania walki uderzyły na nasze pozycje nad Złotą Lipą i na południe od Jezierzyn. Walki w toku. Nad Styrem pod Rafałówką obustronna działalność artylerji.

Front poleski: Oddziały 3 pułku ułanów w śmiałym ataku po zaciętej walce zajęły Łogiszyn, kładąc stukilkudziesięciu bolszewików trupem. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców w tem dowódcę pułku i 2 dowódców kompanii. Zdobyto 6 karabinów maszynowych i większą ilość amunicji.

Front litewsko-białoruski: Bez zmiany.

W zastęp. szefa sztabu generalnego:
Haller.

Koalicja chce zawrzeć z Kołczakiem przymierze.

(Pat.) (Havas.) Najwyższa rada państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych wysłała do Kołczaka depeszę następującej treści: Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione potwierdzają odbiór odpowiedzi admirała Kołczaka na swoją notę z 26 maja br. i są z tej odpowiedzi bardzo zadowolone, gdyż odpowiedź ta jest w zasadzie zgodną z propozycjami ententy i mieści w so-

bie pełne samostanowienie narodów oraz jest zapowiedzią spokoju dla narodu rosyjskiego i jego sąsiadów. Ententa zdecydowana jest — jak to zaznaczyła w pierwszym piśmie — zawrzeć z admirałem Kołczakiem przymierze. Podpisy: Lloyd George, Wilson, Clemenceau, Orlando i Makino.

Wstrzymanie transportu wojsk Hallera.

Z Warszawy donoszą: W Lesznie wstrzymali wczoraj Niemcy transport wojsk Hallera na rozkaz z Berlina. Władze polskie poczyniły natychmiast energiczne starania u marsz. Focha, by zmusić Niemców do przepuszczenia dalszych transportów.

Zwycięstwo Denikina.

Bolszewicy stracili 15.000 jeńców.

(Pat.) 14 czerwca, noc. (Reuter). Bolszewicka armia rosyjska na południu cofa się na całym froncie pod naporem Denikina, który posunął się o 50 mil ang. poza Don, wzdłuż linii kolejowej i znajduje się w odległości 60 mil od Carycyna. Bolszewicy ponieśli ciężkie straty, stracili 15.000 jeńców, 250 kulomiotów i zostali przy pierwszym uderzeniu odrzuceni na 40 mil ang. Wielka Brytania dała Denikinowi nieocenioną pomoc, dostarczając za 17 milionów funtów szterl. amunicji, samolotów, tanków i t. d. kształcąc ofice-

rów jego armii zapomocą swoich instruktorów. Niedługo spodziewane jest połączenie się Denikina z Kołczakiem. Na północy Rosyi część wojsk angielskich została przerzucona z Murmanii na Wołogdę, podczas gdy reszta armii maszeruje na Petersburg i zbliżyła się do Pietrozawodzka. Na zachód od jeziora Onega bolszewicy zrywają mosty, aby przeszkodzić w posuwaniu się armii ochotniczej. Estończycy mają wszędzie wielkie powodzenie.

Kontr-ofenzywa czeska.

(Pat.) Czes. słow. b. pras. Komunikat z 13. bm.: Wielkie postępy na całym froncie. Grupa Henoqua: Mimo węgierskich ataków, front bez zmiany. Grupa Mittelhäusera: Nieprzyjacieli ściągnął nowe posiłki, silną artylerję i szeregiem gwałtownych kontrataków usiłował powstrzymać nasz marsz naprzód. Na północ od Starej soli zaatakował nas nieprzyjacieli, został

jednak odrzucony. Nasze oddziały są za nim w pościgu i dotarły do Starej soli. W okolicy Kamienicy nasze wojska po 10-godzinnej walce zajęły wieś Kamska Brzemiza. W nasze ręce wpadły 2 działa 10-centymetrowe. Na zachód od Levenicy i na wschód od Kurtuże nie udało się Madziarom, mimo wielkich usiłowań, wydrzeć nam zajętych przedtem stanowisk.

go gruzach zakwitnie nowe życie, jak na gruzach się musi prawdziwą ojczyzną polskiej klasy pracujących.

O polski Spiż i Orawę.

Dzienniki przyniosły nieoficjalną wiadomość, że zbrojne oddziały polskie wkroczyły na Słowaczkę, zajmując Spiż i Orawę.

Jeżeli fakt ten zaszedł, jest on tylko zrealizowaniem uprawnionych pragnień całego ogółu polskiego przyłączenia do ziemi macierzystej obywateli, stanowiących jej nieprzekreśloną własność. Nie należy sądzić, że Polska, wkraczając na Spiż i Orawę, wykorzystuje ciężkie położenie Czechów, pod którymi na Słowaczynie ziemia już nie pali się — ale się zapada. Polska nie tylko lojalnie ale nawet

zbyt po rycersku odnosi się do Czechów w godzinach, kiedy pogrom na polach Słowaczyny nie tylko wyrzuca ich z anektowanej ziemi, ale żdiera aureole ich narodowej i militarnej teźny, odsłania przed światem głębokie skazy, jakie nosi na sobie organizm gwałtownie i bezwzględnie stawianego państwa.

Obecne położenie Czechów z pewnością jest ciężkim kryzysem, którego przyczyny są jasne dla każdego. Można powiedzieć, używając trafnego acz niezbyt poprawnego wyrażenia, że Czechy chorzy są z przejeżdżenia. Zbudziwszy się do życia niepodległego, objawili od razu tak gwałtowny apetyt na cudze dobro, poczęli tak gwałtownie wchłaniać w siebie wszystko, co się znalazło wokoło nich, że wreszcie musiała nastąpić reakcja. Polityka megalomanów czeskich była wprost szalona i musiała skończyć się bankructwem;

pyłka fałszywego imperyalizmu, jak szybko się rozlała, tak szybko poczyniła się cofać.

Ze myślny, na tem głęboko ucierpeli — to czujemy najlepiej. Krwawa walka o Śląsk Cieszyński, którą zostaliśmy w najtrudniejszym położeniu zaskoczeni, została wyrokiem koalicji rozstrzygnięta na naszą niekorzyść, tymże samym wyrokiem zmuszeni zostaliśmy do opuszczenia Spiżu i Orawy. A kiedy rozpoczęliśmy bój o Galicyę wschodnią,

w szeregu sojuszników naszego wroga znaleźliśmy i „pobratymca” Czechów.

Ścisły kontakt między Ukraińcami a Czechami w czasie toczącej się wojny jest znany, intymne polityczne układy pomiędzy nimi, zwrócone przeciw nam, z pewnością wyjdą także na jaw. Doszło do tego, że Polska została zaskoczona nagłą rewelacją, wyglądającą wprost na nieprawdopodobną, a jednak faktyczną o zamierzonym oku-

powaniu czy protektoracie (!) Czechów nad Galicyą wschodnią. I gdyby nie wielkie, decydujące zwycięstwo oręża polskiego, kto wie, czy hojnie wspierani amunicją i bronią czeską Ukraińcy nie mieliby dzisiaj wśród siebie obok instruktorów i oficerów niemieckich również oddziałów czeskich.

Sielanka ukraińsko-czeska krwawo się zakończyła. Żelazny kordon polsko-rumuński pierwszy przeciął wszelką łączność, poczem potężną falą między obu „sympatyków” wdarły się czerwone wojska madziarskie.

Obecnie, kiedy rozbitki czeskie w popłochu uciekają ze Słowaczyny, gdzie Słowacy łączą się z Madziarami, kiedy głuche wrzenie wyczuwać się daje w niemieckich Czechach, kiedy bolszewizm na skutek katastrofy militarnej znajduje coraz lepsze warunki propagandy w armii czeskiej, kiedy odporność państwowości czeskiej staje się słabsza,

byłoby dla Polski sprawą nie przedstawiającą wiele trudności przekroczyć niesprawiedliwą linię demarkacyjną

i odebrać zagrabione zagłębie Karwińskie. Błogosławiłby wkraczające do Karwiny oddziały górnik polski.

Lecz Polska lojalnie stoi u demarkacyjnej granicy, nie wykorzystując pomysłu dla siebie zmiany sytuacji.

Natomiast obsadzenie Orawy i Spiżu jest bezpośrednim nakazem godziny.

O ile w walce Madziarów z Czechami nie mamy najmniejszej racji politycznej, aby się w nią mieszać czynnie, o ile nawet sympatycznie możemy się skłaniać ku Madziarom, tak straszliwie w wojnie światowej zmiażdżonych, o tyle zajęcie Spiżu i Orawy, nie będące względem nich żadnym aktem nieprzyjacielskim, jest konieczne ze względu na to, że

nie można dopuścić do tego, aby ta ziemia polska, wyzwolona od terroru czeskiego, dostała się pod dyktando Belu Kuhnów.

A ku niej zbliżają się czerwone wojska sowieckie.

Polska nie może pozwolić, aby ten szmat jej ciała był przedmiotem, któryby sobie obcy wydzielali. Armia polska, łącznie z utworzoną niedawno konfederacją chochołowską powinna tutaj teraz zadecydować.

„Los von Berlin.”

Naczelnik nowo powstałej republiki nadreńskiej, Dorten, w wywiadzie z korespondentem „Temps’a” przedłożył program, którym kierowali się założyciele nowego państwa:

„Chcemy utworzyć republikę w ramach jedności niemieckiej, coś podobnego do Bawarii w r. 1870. Podejmujemy z powrotem nasz plan z r. 1848 nie, w zamiarze odseparowania się od Prus, ani jedynie w celu osłabienia ich, ale aby przyczynić się do utworzenia zdrowego konglomeratu, w którymby Prusy nie były „potęgą przewodniczącą” (Praesidial-macht).

Nasi przeciwnicy przedstawiają nas jako zwolenników republiki, zbudowanej dla celów klerykalizmu, kapitalizmu, na nienawiści względem Niemiec, na spekulacjach Francji. Odpowiadam: klerykalizm? W naszym przyszłym ministerium znajdować się będzie 4 katolików, 2 protestantów, 1 izraelita. Kapitalizm? Robotnicy skupiają się koło nas. Nienawiść do Niemiec? Chcemy zostać w ramach Niemiec i zsolidaryzować się z naszymi rodakami w płaceniu naszego udziału w długach wojennych. Ręka francuska? Nasz ruch rozwijał się jeszcze na wiele czasu przed zakończeniem wojny.

Chcemy, aby z obu stron wierzone w naszą szczerość: ze strony Francji, gdyż pragniemy pomódz Francuzom i Belgom ze wszelkich sił do podniesienia się z katastrofy wojennej; ze strony Niemiec, gdyż z całego serca pragniemy pomódz temu krajowi, lecz krajowi, uwolnionemu od tyranii pruskiej i od bolszewizmu, aby mógł wejść jako pożyteczny członek do Ligi narodów.

I mówimy: „Los von Berlin”, co oznacza: wyzwalając się z pod autokracji pruskiej, zostajemy Niemcami”.

Nie ulega wątpliwości, że w tworzeniu się republiki nadreńskiej silnie i wydatnie działała ręka francuska, a akcję ułatwia stan okupacji.

Bądź co bądź, Nemezis dziejowa wyraźnie przejawia się i tutaj, zwracając przeciwko Niemcom te same metody, jakie oni stosowali w czasach tryumfu swojego, kiedy w okupowanych przez siebie krajach klóćli między sobą narody, by potem ich używać za narzędzia swej polityki.

„Freiheit”, organ niezależnych socjalistów niemieckich, pisze, że wypadki nadreńskie powinny być ostrzeżeniem i nauką: „Jeżeli rząd nie zechce podpisać pokoju i rzuci się w politykę katastrofy, ruch separatystyczny, w którym działa wielu polityków z centrum (katolicy), może wziąć górę”.

Co się w Polsce działo.

II.

Gdy na terenie wschodniej Galicji toczy się ciężka i trudna walka o utrzymanie Lwowa, gdy pośpiesznie werbowany żołnierz polski, który rekrutuje się głównie z legionistów i organizowany jeszcze za okupacji austriackiej i niemieckiej przez Piłsudskiego, walczy o przynależność kresów wschodnich do Polski, rząd robotniczo-chłopski z Moraczewskim na czele, stara się w ogólnym chaosie budować Polskę.

Wydaje deklarację, w której zapowiada zjednoczenie całej Polski, stworzenie armii narodowej i wewnętrzną budowę państwa, opartą na demokratycznych, ludowych podstawach. Wezwaniem do współpracy wszystkich obywateli państwa do współpracy i zapowiedzią zwołania Sejmu polskiego kończy się ten pierwszy w wolnej Polsce manifest własnego rządu.

Jednym z pierwszych dekretów rządu był wprowadzający 8-godzinny czas pracy, 46 godzin w tygodniu. Dekret ten obowiązuje nadal i dzięki niemu nie wolno robotnika zmusić do dłuższej niż 8 godzinnej pracy.

Ale Polska burżuazyjna, obszarnicza i... pałkarska nie mogła tego znieść, aby w Polsce wolnej rządził chłop i robotnik. Zbojkotowali rząd, odmówili mu wszystkiego.

Nikt nie płacił podatków, obszarnik nie chciał miastom dostarczyć artykułów spożywczych, „patryoci” odmówili pierwszemu rządowi polskiemu pieniędzy na najkonieczniejsze potrzeby państwowe. Nie dali pieniędzy na zor-

ganizowanie administracji, na odzienie, uzbrojenie i wyekwipowanie wojska. Żołnierz bez butów i bez amunicji trwał na posterunku, bo kapitały polskie były zamknięte dla skarbu państwa.

Rząd Moraczewskiego nie chciał się chwycić represji.

I jeżeli Galicya wschodnia tak długo czekać musiała na oswobodzenie, to niech winnych szuka wśród tych, którzy rządowi odmówili wszystkiego, którzy własne państwo bojkotowali i przez to obronę kresów wschodnich w najwyższym stopniu utrudnili.

Z rządem Moraczewskiego walczyli zaciekle wszechpolacy, oni stali na czele bojkotujących go, oni, którzy dziś chcą się narzucić ludności Galicji wschodniej jako jedyni obrońcy.

Mimo szalonych trudności rząd ludowy trwał na posterunku, aby stworzyć Polskę demokratyczną i ludową, ale to do wściekłości doprowadziło reakcję polską.

Dnia 4 stycznia wykonano zamach na rząd, z pomocą zbalamuconego oddziału wojskowego aresztowano ministrów Moraczewskiego, Wasilewskiego, Thugutta, spróbowano zamachu na Naczelnika państwa Piłsudskiego. Zamach się nie udał i tylko temu zawdzięczać należy, że nie przyszło w całym kraju do walk bratobójczych.

Gdy b. Galicya zachodnia i cała Kongresówka od listopada cieszą się wolnością, Poznańskie, w którym jak wiadomo rej wodzą wszechpolacy z polecenia tych przywódców politycznych, nie zdobyło się długo na zrzućnięcie jarzma niemieckiego. Dopiero dzięki odruchowi gorętszych umysłów i tajnej organizacji woj-

skowej przeprowadzono dnia 2 stycznia Niemców z Poznania i... stworzono osobną republikę poznańską z Korfantym na czele, odrębną armię, ustanowiono granicę celną od strony Polski, obywatel polski musi się tam meldować jako obcokrajowiec. Tak w praktyce przeprowadzili hasło zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

Wobec niepokonalnych trudności, a zwłaszcza pustek w skarbie Moraczewski podał się 16 stycznia do dymisji. Paderewski, który przed kilku dniami przybył do Warszawy, utworzył nowy rząd. Poznańscy, którzy twierdzili, że mają w pogotowiu miliardy w złocie dla skarbu państwa, o ile Moraczewski ustąpi i gdy oni będą zasiadać w rządzie, teki w rządzie wzięli, ale obiecanych pieniędzy nie dali.

Rząd Moraczewskiego przed ustąpieniem ogłosił ordynację wyborczą do polskiego Sejmu, opartą na pięcioprzymiotnikowym prawie głosowania z zupełnym równouprawnieniem kobiet i rozpisal wybory, które przeprowadzone już zostały za rządu Paderewskiego. Dnia 9 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu, pierwszej w Polsce konstytuancy. W gronie posłów zasiadły kobiety.

Wyniki wyborów w Kongresówce dały przewagę żywiołom reakcyjnym. Życie konspiracyjne żywiołów wolnościowych pod zaborem carskim, brak wyrobienia politycznego, niesłychana demagogia klerykalna, oto warunki w jakich tam się wybory odbyły. Za to w Galicji przepadli konserwatyści i wszechpolacy, z urny wyborczej wyszli ludowcy i socjaliści.

Przyszłoby okres pracy sejmowej i rządu Paderewskiego.

(C. d. n.)

Z SEJMU

Dyskusja rolna.

WARSZAWA, 14* czerwca. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wniesione zostały następujące interpelacje:

P. Pużaka w sprawie wyjątkowych ustaw, wydawanych i stosowanych przez nadzwyczajnego komisarza względem stowarzyszeń robotniczych w Zagłębiu.

P. Diamanda w sprawie ataków „Gazety Iwowskiej” na członków Sejmu (interpelacja zarzuca „Gazecie Iwowskiej” brak obiektywności i bezstronności w przedstawianiu zdarzeń politycznych, w szczególności wytyka artykuł zamieszczony w N-rze 132, pod tytułem: „Pan Moraczewski w roli wicemarszałka Sejmu”).

P. Kędziora w sprawie kredytów na budowę dróg w Małopolsce.

P. Szypera w sprawie rozruchów w Chełmie.

W dalszym ciągu dyskusji rolnej p. Poniatowski oświadczył, aby nie stosować praw wyjątkowych, niema innej drogi, jak uchwalić prawo wyłączenia odnośnie do wszelkiej wielkiej własności. Mowca zwraca się przeciw tym, którzy wysuwają na plan pierwszy kolonizację wewnętrzną. Chłop będzie wolał pozostać w kraju, dopóki będzie miał nadzieję otrzymania ziemi. Obawy co do obniżenia kultury rolnej w razie przeprowadzenia zamierzonej reformy, uważa mowca za przesadne, nie podziela też zdania, aby Polska nie poddała się ciężarom finansowym, wynikającym z reformy.

P. Kowalczyk zwraca się przeciw dążeniom, które zmierzają do rozciągnięcia reformy rolnej na długie dziesiątki lat. Zarzuca prawicy, że wynajduje coraz to nowe trudności, byle sprawę odwlec, i zauważa, że zdrowszą jest prawną rewolucja od ewolucji. Jeśli wielka własność nie mogła utrzymać się przed wojną, to trudno się ludzi nadzieję, by mogła się utrzymać w warunkach powojennych. — Mowca podkreśla, że chłop jest najlepszym płatnikiem i że tylko podnieść należy uświadomienie włościan, a wydajność z morga niewątpliwie dorówna wydajności wielkich własności, a nawet ją przewyższy.

Po przemówieniu ks. Teodorowicza dyskusję rolną przerwano. Izba przyjęła następnie sprawozdanie komisji zdrowia publicznego w sprawie wniosku Halbana o uzgodnienie postulatów publicznej służby zdrowia w dziedzinie cywilnej i wojskowej.

Jednogłośnie uchwalono nagłość wniosku p. Batickiej w sprawie internowania przez Czechów na Orawie ks. Machaya i innych patriotów polskich, oraz prześladowań Polaków na Śląsku. Wniosek sam przekazano komisji spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 po południu, — na porządku dziennym wyłącznie dyskusja rolna. Marszałek wyraził nadzieję, że dyskusja ta najpóźniej zakończy się we wtorek, tak, że we wtorek będzie można przystąpić do drugiego czytania etatu.

Zgromadzenie rodziców w sprawie wysyłki dzieci na wieś.

Dnia 12. bm. odbyło się zgromadzenie zwołane przez komitet robotniczy „Dzieci na wieś” w szkole Kordeckiego pod przewodnictwem tow. Ratajskiej. Udzielał informacji w sprawach wysyłki dzieci tow. Lang, jakoteż Dyrektor tamtejszej szkoły, podając do ogólnej wiadomości, że z okazji uroczystości ku uczczeniu Generała Iwaszkiewicza podany został chleb przez chłopca Generałowi, chłopiec ten jest uczniem III. klasy szkoły imienia Kordeckiego. Zapytany przez Dyrektora co go spowodowało do podania chleba odpowiedział, że jego ojciec służąc w wojsku austriackim zawsze był żądny chleba. Myślał, że i ten pan żołnierz też jest żądny tego chleba.

Drugie zgromadzenie odbyło się dnia 13. bm. z temsamem porządkiem dziennym w szkole żeńskiej przy ulicy św. Kingi, pod przewodnictwem tow. Kisielowej, referowali Dyrektor tejże szkoły oraz Dyrektorka szkoły św. Marcina i tow. Lang. Po wyczerpaniu dyskusji wybrano komitet pań, które zajmą się zbiórką odzieży dla działy nie posiadającej. Następnie nauczycielka pani Gołogórska wygłosiła odczyt na cześć naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, za co prelegentkę spotkały niemiłkające oklaski.

Naczelnik Państwa o bolszewizmie.

„Gazeta Polska” przytacza umieszczony w „Journal de Geneve” wywiad, jaki miał korespondent francuski z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim w Warszawie:

„Z daleka — mówił Naczelnik — bolszewizm wydaje się ubogiemu i uciśnionemu nadzieją lepszego życia i zemstą socjalną. Nie obawiam się tego u nas. Nasi komuniści są, zbyt słabi. Spodziewali się pomocy z zewnątrz. Otóż nasz ostatni atak odrzucił bolszewików rosyjskich o 100 klm. ku północy, a bolszewizm węgierski jest zwyciężony. Nasi socjaliści są socjalistami, ale są zaciętymi Polakami i nie w sobie nie mają międzynarodowości Żydów rosyjskich, którzy są przywódcami ruchu. Jednakże dola naszych robotników jest bardzo twarda. Pracy brak od paru miesięcy. To jest przymusowe bezrobocie, pociągające za sobą nędzę. Byłoby w Polsce dosyć powodów do niezadowolenia dla proletariatu, ale istnieje też inny, wielce radosny: Polska jest wolna, a naród szczęśliwy, że zrzucił swoje okowy. Jesteśmy obecnie upojeni wolnością. Całemi piersiami oddychamy naszymi odzyskanymi prawami, myśląc o przebytych latach cierpień.

Oto dlaczego nie ma u nas bolszewizmu.

Z drugiej strony, najwięksi agitatorzy komuniści to są Żydzi, dla tego też — oni nie robią takiej propagandy, której by można się było obawiać, gdyby ci agitatorzy byli prawdziwymi Polakami. A jednak nasi robotnicy mają dość powodów do niezadowolenia.”

Gen. Piłsudski podkreśla, że w ciągu XIX wieku uciśniona Polska miała sparaliżowany swój rozwój normalny, nie tylko z socjalnego, ale też z psychologicznego punktu widzenia. Warunki społeczne w Polsce są wszędzie zmienne, ale klasy kicrownicze wcale jeszcze nie poszły naprzód. Niestety, jest jeszcze zbyt dużo ludzi, którzy pozostali w wieku XVIII. Rozmawiając ze swymi rodakami generał spotyka czasem takich, o których może powiedzieć: To jest człowiek z połowy XVIII wieku, albo też nawet z XIX w., ale bardzo rzadko znajduje takiego, któryby był z wieku XX.

„Czas nam upływał — mówił dalej generał — na walce z obcym uciskiem, z germanizacją naszych prowincji i nie mogliśmy sobie pozwolić na pracę nad postępem społecznym lub nad dobrobytem proletariatu.

Miewamy jeszcze nieraz w Polsce idee feudalne.

Ten feudalizm jest dziś niedopuszczalny. Robotnicy i chłopci nie chcą już znosić niewoli w pełni XX wieku. Kiedy robimy reformę społeczną, nasi przeciwnicy krzyczą: To bolszewizm! to nie jest bolszewizm, to nie jest nawet socjalizm — to demokracja.

Spróbowałem poprostu przerzucić Polskę z XVIII wieku do wieku XX.

Trzeba było przeskoczyć jeden wiek i to była przyczyna wielu trudności i przykrości wszelkiego rodzaju, ponieważ skok był wielki. Mówiono mi, że skok był za wysoki i za daleki. Ale on był potrzebny, ponieważ trzeba było dać narodowi trochę więcej sprawiedliwości społecznej.

Jesteśmy bardzo daleko od bolszewizmu.

Ukraińcy „zrywają stosunki” z Rumunią

Ukraińskie Biuro prasowe donosi: Jak nam donoszą, wskutek ataku rumuńskiego w Galicyi wschodniej przewodca ukraińskiej misji w Rumunii Jerzy Gassenko odjechał z Bukaresztu wraz z członkami misji. Stosunki między Ukrainą a Rumunią zostały dnia 4 bm. wieczorem urzędowo zerwane. Nadzwyczajny poseł Gassenko udał się wczoraj ze swoim otoczeniem do Paryża.

cielka pani Gołogórska wygłosiła odczyt na cześć naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, za co prelegentkę spotkały niemiłkające oklaski.

Rząd bolszewicki jest zaprzeczeniem idei socjalistycznej.

Bolszewizm jest czemś najbardziej kompromitującym dla socjalizmu. W obecnej chwili w okolicach, które wyzwalamy na północy, nienawidzą chłopów i ogółu ludności do bolszewików ma w sobie coś przerażającego.

W ciągu 2 miesięcy komuniści wywołali w Wilnie zupełne spustoszenie. To nie są ludzie cywilizowani, ale dzicy, spragnieni krwi, rozboju. Od chwili, gdy ujęli w swe ręce władzę, w ciągu 5 dni wydali przeszło 1.000 dekretów.

Niepodobna w ciągu kilku dni zmienić całe życie ekonomiczne i społeczne narodów.

Nie słuchano więc tych niezliczonych rozkazów, nieraz przez to, że o nich nie wiedziiano — a wówczas zaczynał działać terror, aby zswietyzować wszystko siłą. Produkcja wszędzie przedzierzawiona, wywołując zupełną ruinę wszelkiego przemysłu. Lenin, który chciał odrodzić społeczeństwo, nie potrafił zrobić nic innego, jak wszędzie wywoływać stan rzeczy bliski śmierci.

Generał odwiedzał mieszkania, zarekwirowane i zamieszkałe przez komisarzy: stały się one kloakami o odpychającym brudzie, gdzie zabawiano się w niszczenie z zadziwiającą dzikością wszystkiego, co było wytworne i w dobrym guście.

„W Wilnie wszedłem do składu bolszewickiego, złożonego z dwóch wielkich magazynów, gdzie jedno na drugich leżały stosy mebli różnego rodzaju, bawełny, różnych materiałów i narzędzi aż do igieł. Wchodząc do pierwszego pokoju, zgnołem dwa termometry, które leżały na podłodze wraz z wieloma innymi przedmiotami. Na razie nie rozumiałem celu gromadzenia tak rozmaitych przedmiotów. A to było poprostu po to, żeby zapłacić chłopom za zboże, które przywozili do miasta. Chłopi, nie mając żadnego zaufania do rubla papierowego rządu Lenina, przyjmowali za płatę tylko w naturze. Zamieniano np. jajko za igłę. Bolszewicy doszli do bardzo ciekawego przesilenia w dziedzinie pieniędzy papierowych. Trzeba było zawiesić produkcję rubla papierowego. Fabrykacja rubla papierowego kosztowała (druk, farba, papier i t. d.) 3 ruble za bilet.

Trzeba było się wyrzec fabrykacji biletów rublowych, aby nie wpaść w deficyt. Z finansowego punktu widzenia, bolszewicy wywrócili wszystkie nasze pojęcia co do wartości pieniędzy i potrzeby państwa posiadania solidnego budżetu. — Zorganizowali w Wilnie litewską republikę sowiecką, niepodległą, zawierającą 4 gubernie: Kowieńską, grodzieńską, wileńską i mińską. Znalaziono budżet nowego państwa: on przewidywał na rok 1919—134 miliardy rubli wydatków — a co do dochodów, to bynajmniej ich nie oznaczono.”

Generał Piłsudski jest pewny, że żaden poważny socjalista nie będzie już miał ochoty bronić teorii Lenina, jeżeli zobaczy w miastach wyzwolonych przez Polskę, ile nędzy i spustoszeń wszelkiego rodzaju dokonał zbrodniczy szal bolszewików.

Jeszcze jeden termin.

(Pat.) (Reuter.) Niemcom będzie udzielony termin tygodniowy na przyjęcie traktatu. Ten okres czasu mieści w sobie także trzydniowy termin na wypowiedzenie zawieszenia broni. O ile Niemcy traktatu nie podpiszą, wojska sprzymierzone rozpoczną marsz nazajutrz po upływie terminu.

I tam trafili...

(Pat.) Czesko-słowackie Biuro prasowe: „Le Rapport Cotidien” donosi, że do Pragi przybyła wieczorem misja wojskowa-rosyjska armii gen. Denikina, która w drodze do Paryża zatrzymała się przez dzień w Pradze, aby złożyć wizyty oficjalnym osobistościami.

Kończak oddaje Polsce -- Kongresówkę.

PARYŻ. (Havas). Odpowiedź Kończaka na notę sprzymierzonych w stosunku do Polski jest następująca: Uznając, że jedną ze sprawiedliwych konsekwencji wojny światowej jest utworzenie niepodległej zjednoczonej Polski, rząd rosyjski uważa za wskazane potwierdzić niepodległość, która była już ogłoszona przez tymczasowy rząd rosyjski w r. 1917, którego wszystkie zobowiązania i dekrety zostały potwierdzone. Ostateczne jednak ustalenie granic polsko-rosyjskich powinno być odłożone do zwołania konstytuanty. Kończak oświadcza gotowość przygotowania projektu rozwiązania sprawy losu rządów narodowych Estonii, Łotwy, Litwy kraju Kaukaskiego i zakaspjskiego. Liga narodów unormuje sprawę, wynikającą z nieporozumienia.

Wszelchrosyjski imperyalista odstąpił w tem oświadczeniu wyraźnie swe cele. A zatem Rosja Kończaka decyduje się uznać tylko Polskę Kongresową jako niepodległą, (nie wchodzi tu w rachubę byłe zabory austriackie i pruskie, co do których z wylą-

czaniem Galicji wschodniej Rosja nie jest interesowana), ustalenie zaś granic polsko-rosyjskich „odkłada do zwołania konstytuanty rosyjskiej“. Jakby rozstrzygnięcie tej konstytuanty, zwołanej przez Kończaków, Sazonowych i Izwołskich wypadło, można się domyśleć. Nad dokonany faktami, wynikłymi z zastosowania prawa samostanowienia ludów t. zw. „kresowych“ byłego imperium rosyjskiego, Kończak przechodzi do porządku dziennego; według niego rozwiązanie kwestii losu tych ludów nastąpi dopiero na podstawie „projektu, który on przygotowuje“.

Wszelchrosyjanin zrzucił maskę. Polska odżegna się od niego tak samo, jak się odżegnywała od „wspaniałomyślnych“ manifestów carskich.

Rozgromionej na polach bitew, zgangrenowanej moralnie Rosji marzy się hegemonia nad obcoziemnymi narodami. A niezdolna do zdobycia jej własną przemocą, chce siłę wolnych ludów koalicji zaprzężyć do rydwanu swej reakcji.

Lecz choćby nawet rządy się zgodziły, ludy Europy położy swe wszelchrosyjskie veto!

Misja polska do Kończaka?

„Robotnik“ donosi, że w najbliższym czasie do Kończaka na skutek machinacji endeckich carofilów ma się udać oficjalna (!) misja polska.

Wobec tych wieści Rząd powinien stanowczo wyjaśnić te zakulisowe machinacje i jeżeli te wszystkie paryskie kombinacje i to poselstwo do rosyjskiej reakcji całkowicie są tylko dziełem Dmowszczyzny i kompanii i odpowiedzialność za to ciąży tylko na nich — niech rząd jawnie odseparuje się od tej działalności.

Pochód wojsk syberyjskich.

(Pat.) Według „Russkaja Armija“ wojska syberyjskie wydały bitwę w celu opanowania Orenburga i kontynuując swój marsz, przekroczyły Wiatkę na północ od drogi żelaznej Kazań-Ekaterynburg i zajęły szereg miejscowości na brzegu południowo-zachodnim. W odcinku drogi żelaznej Bugulma przyszło do starcia. Bitwa toczy się na odcinku Belebej i w pobliżu stacji Priuntowo.

Zamknięcie granicy czeskiej.

Z Krakowa donoszą: Granica czeska jest od wczoraj zamknięta i silnie strzeżona. Czesi wstrzymali nie tylko zwykłe pociągi, ale nawet pociągi koalicyjne. Wczoraj nie odszedł również pociąg koalicyjny z Krakowa. Także tutejsze czeskie biuro pasportowe wstrzymało wydawanie przepustek. Jak głoszą, potrwa to do 21 bm. Powodem tych zarządzeń ma być przegrupowanie wojsk czeskich i ogólna mobilizacja w Czechach.

Wasyła Habsburga przytrzymali Rumuni!

Osoby przybyłe z Kołomyi opowiadają, że wojska rumuńskie przychwyciły w Żabiu Wasyła Habsburga i jego adjutanta hr. Larisch. Wasył Habsburg w przebraniu „bojka“ krył się w klasztorze Bazyliańców, a ostatnio organizował „powstanie“ obracając się wśród chłopów. Na wiadomość o pojawieniu się Wasyła władze rumuńskie otoczyły miejscowość i dokonały aresztowania. Adjutant hr. Larisch zdołał zbiedz. Wasyła Habsburga przywieziono do Czerniowic.

Polskie placówki dyplomatyczne.

Ministerstwo spraw zagranicznych zdecydowało się na podział placówek dyplomatycznych na ambasady i poselstwa I i II klasy. Ambasady będą zaprowadzone w Paryżu, Londynie, Rzymie, Waszyngtonie, Tokio i ewentualnie w Berlinie. Dla Watykanu, Berna szwajcarskiego, Brukseli, Bukaresztu i Madrytu przewidziane są poselstwa I klasy a poselstwa II klasy dla Aten, Belgradu, Budapesztu, Buenos Aires, Crystyanii, Hagi, Pragi, Helsingforsu, Pekinu, Kopenhagi, Sofii, Sztokholmu, Wiednia.

Co się tyczy poborów, to pensja zasadnicza dla ambasadorów wynosić będzie 24.000 franków, dla Ministrów upoważnionych I klasy 18.000 fr., II klasy 15.600 fr., radca legacji I klasy pobierać będzie 13.500 fr., II klasy 7.800 fr., attaché poselstwa 5.700 fr. Do tego doliczać się będzie 100 pr. dodatku reprezentacyjnego, 15 do 20 pr. drożyznianego i ewentualny dodatek rodziny.

Jeszcze o stanowisku Polaków wyzn. mojż.

W ogłoszonej wczoraj deklaracji Zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego wypadł przez przeoczenie ustęp najważniejszy, który brzmi:

„Zjednoczenie Polaków wyznania mojż. wszystkich ziem polskich, stojąc na gruncie uchwały, powziętej na walnym zjeździe swych członków w maju r. b., iż sprawa Żydów w Polsce jest sprawą wewnętrzną Polski i przez państwowość polską w myśl zasad sprawiedliwości rozwiązana być musi, wita z uznaniem złożone na Konferencji pokoju w Paryżu przez pana prezydenta ministrów Paderewskiego oświadczenie, iż „posiada on niezmienne przekonanie, że Konstytuantę polską w sprawach zasadniczych Rzeczypospolitej polskiej uchwałę dla ludności odrębnej rasą, językiem i wyznaniem, takie same prawa, jakie mają lub mieć one będą w państwach zachodnich. Zjednoczenie z całą ufnością popiera przekonanie pana prezydenta ministrów, iż „niema obawy, by jakakolwiek mniejszość etniczna lub wyznaniowa czuła się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczoną, niżby nią była pod gwarancjami międzynarodowej Ligi Narodów“.

Zjednoczenie uważa, że stypulacje zewnętrzne, nieoparte w całości na realnym układzie stosunków miejscowych, wywołałyby z łatwością mogły powikłania, szkodliwe zarówno dla Państwa

Polskiego, jak i dla samej ludności żydowskiej.

Jeżeli większość ludności żydowskiej w Polsce podziela to zapatrywanie, to niewątpliwie zaogniona obecnie kwestya dozna szybko pożądanego dla obu stron złagodzenia.

60 wagonów towarów zagran. w Polsce.

Urząd walki z lichwą i spekulacją donosi: Nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą „przybrało realną formę. Do Warszawy przybyły prywatnie dwa transporty z różnymi towarami, a mianowicie 29 wagonów z Francji i 31 wagonów ze Szwajcaryi. Wagony eskortowane były przez specjalne pogotowie wojskowe, składające się z żołnierzy francuskich i szwajcarskich. Razem z towarami przyjechali także przedstawiciele odnośnych firm zagranicznych. Z chwilą otrzymania wiadomości o przybyciu pierwszego transportu do Warszawy, urząd walki z lichwą i spekulacją porozumiał się z ministerstwem przemysłu i handlu, ministerstwem spraw zagranicznych oraz ministerstwem aprowizacji w sprawie rozdziału towarów. W szczególności pozięto postanowienia, zmierzające do zapobieżenia spekulacji. Część towarów otrzyma rząd dla własnych potrzeb, na drugim miejscu będą uwzględniane kooperatywy spożywcze tudzież kooperatywy kupieckie, reszta zaś będzie oddana do sprzedaży z wolnej ręki.

Komisja dla badania okrucieństw ukraińskich

Otrzymujemy następujący komunikat: Sejm Rpt. polskiej wysłał do Galicji komisję dla badania okrucieństw, pastwienia się i wszelkich nadużyć popełnianych przez „ukr. władze wojskowe i cywilne, jakoteż przez luźne bandy opryszków. Komisja wzywa więc wszystkich Polaków, ażeby zgłaszali do starostw, sądów i do polskich organów państwowych wszystkie wypadki zbrodni i nadużyć, których byli świadkami. Chodzi o ustalenie ścisłych danych, których prawdziwość zgłaszający się gotowi stwierdzić przysięgą. Komisja zwraca uwagę rodaków, że obowiązkiem każdego Polaka, który był świadkiem zbrodni lub krzywdy, jest zgłoszenie u władz polskich znanego sobie wypadku i że przemilczenie zbrodni znanych dla oszczędzenia sobie kłopotu jest postępowaniem nieobywatelskim.

3 chwili.

„SYMPATYCZNI GOŚCIE“.

Do naszego miasta zawitali dawno zapowiadani i oczekiwani przez dyplomatów wszechpolskich wysłannicy Rosji Kończaka w osobach sławnego „obroncy“ Chełmszczyzny i Rusi przykarpackiej, archierej Antoniusz, Eulogiusz, i biskup Nikodem.

Jak w „kołach politycznych“ twierdzą, odbywają się już w red. „Słowa polskiego“ ważne narady w sprawie sojuszu z tą Rosją „jutrzejszą“ i przynależności Chełmszczyzny i Galicji wschodniej.

Wtajemniczeni, głoszą, że nar. demokracja, wierna swemu programowi i jak zawsze konsekwentna, nie zmieniła swego stanowiska z roku 1915, aby zato tem silniej związać z Polską tak potężnego i sympatycznego sojusznika.

„Romantyczni“ obrońcy Lwowa, jak dawni powstańcy z 1863 r., nie mogą być wytyczną dla dzisiejszej realnej polityki polskiej. x.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Kino teatr „Korso“, pl. Akademicki 5. Od piątku d. 13 do poniedziałku d. 16 czerwca br.

HOMUNKULUS

Olbrzymi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. Olaf Fönss. W głównej roli jako „Homunkulus“ najznakomitszy aktor współczesny

Część III-cia
PARODYA MIŁOŚCI

Część IV-ta „Homunkulusa“ ukaże się w wtorek, dnia 17-go czerwca b. r.

Już nadeszły oczekiwane materyały letnie z zagranicy w olbrzymim wyborze do firmy

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ulica Halicka 10. 538-3

Ceny o połowę niższe jak przedtem.

Nowiny z dnia.

Lwów, 15 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę, 15 bm. o 3 popoł. „Matężstwo Loli“ komedia w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W niedzielę, 15 bm. o 6:30 wieczorem „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Linckego.

W poniedziałek, 16 bm. o 6:30 wiecz. „Horsztyński“ dramat w 8 obrazach J. Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W niedzielę, 15 bm. o 4 popoł. „Wesoły karawaniarz“, wodewil, część solowa, „Worow łapownik“, wodewil.

W niedzielę, 15 bm. o godzinie 7:30 wiecz. „Andzia“ operetka, „Filiżanka herbaty“, komedia, „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4)

Dziś i codziennie nowy program. Pierwszą część wypełniają nowe numery solowe; w części drugiej sensacyjna rewiewa satyryczno-aktualna p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“, w której bierze udział cały zespół: Anda Kitschman, Nina Nerval, Wacław Kaliciński, Marek Windheim, Seweryn Michałowski, Maryan Tarłowski. Początek o godz 7 wieczorem

RUCH POCIĄGÓW OSOBOWYCH między Lwówem i Stanisławowem został z dniem 13 czerwca br. otwarty.

GEN. ŻELIGOWSKI W CZERNIOWCACH. W Czerniowcach bawi od dwóch tygodni dywizja gen. Żeligowskiego z Odessy, licząca przeszło 11 tysięcy doborowego żołnierza. Dywizja posiada własny park artyleryjski i aeroplany.

Z POLSKIEGO KOMITETU DZIECI NA WIES. Posiedzenie Komitetu wykonawczego odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 6 wieczorem w Lidze P. p., Pańska 11.

Zebrań delegatów szkół średnich w sprawie organizacji i wyekwipowania kolonii wakacyjnych szkół średnich odbędzie się w lokalu T. N. S. W. ul. Małackiego 5, we środę 18 bm. o godzinie 3 po południu.

Posiedzenie sekcji odzieżowej Polskiego Kom. Dzieci na wieś odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 6 wieczorem w Lidze Pp., Pańska 11.

NA ODBUDOWĘ WSI POLSKICH. Dziś, w niedzielę odbędzie się ostatnie śniadanie w lokalu Żołnierza polskiego przy ul. Kopernika. Piękny cel, bo dochód przeznaczony jest na odbudowę wsi polskich, zachęci niezawodnie publiczność do tłumnego udziału. Panie z komitetu przygotowały wspaniałe zastawy bufet, lody, chłodniki i t. d.

KONCERT DLA MŁODZIEŻY I DZIECI odbędzie się dziś w niedzielę w szkole św. Józefa, ul. Lelewela, staraniem Komitetu obywatelskiego Polek. Na program złożą się: 1. Deklamacja; 2. Taubert: „Pytanie dziecka“, Moniuszko: „Dziadek i babka“ (p. Zofia Motal); 3. Chopin: „Fantaisie-Impromptu“; Chopin: „Mazurek h-moll op. 33“ (p. Zofia Lissówna); 4. Moniuszko: „O matko moja“, Moniuszko: „Matko już niema cię“ (p. Mieczysław Zudar, art. op.); 5. Noskowski: „Choinka w lesie“ (pp. Z. Dalmar, Z. Motal i M. Zudar); 6. Noskowski: „Jaskółeczka“ — „Bocian“ — „Derkacz“ — „Zuczek“ — „Zajaczek“ (p. Zofia Dalmar); 7. Chopin: Polonez B-dur, Moszkowski: „Walc As-dur“ (p. Z. Bier-nacka); 8. Noskowski: „Maciuś“, Maszyński: „Pan Jezus i kwiaty“ (p. Marya Kowalska); 9. Deklamacja (p. Janina Stolarska); 10. Noskowski: „W lesie“, Noskowski: „Dobranoc“ (p. Z. Dalmar i p. M. Kowalska).

Początek dokładnie o godz. 5 wieczorem. Dochód przeznaczony na Ochronę Piłsudskiego. Bilety w cenie 4, 3 i 2 kor. do nabycia przy wejściu.

WYJASNIENIE. Od adw. dra Deichesa otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Rumacya lokatorki Dominikowej nastąpiła, gdyż nie zapłaciła czynszu, do połowy zredukowanego, za 2 lata, choć pobierała

Z tych, co mordują biednych i dzieci.

JAK POWSTAJĄ U NAS MILIONERZY?

Przy ul. Piekarskiej pod l. 22 mieszka dostawca bydła dla wojska, właściciel trzech sklepów masarskich i restauracji przy pl. Halickim, „królik rzeźników i masarzy“, Józef Nowak.

W czasach tych niespokojnych postanowił on, jak człowiek „przemysłny“ fortunę swą i tak już wielką pomnożyć, nie dbając o sposoby, gdyż sumieniem ludzkie trzeźwi się nie zwykli powodować.

Jako dostawca bydła zawarł Nowak z Komendą rzeźni wojskowej umowę, że ryczałtem będzie pobierał podrób wołowy po 10 koron, a wieprzowy po 5 koron od sztuki. W miesiącu kwietniu i maju zakupił on podrobie wołowego sztuk 1.488, zaś wieprzowego sztuk 3.141, za które zapłacił 30.585 koron. Podrobie te sprzedawał rzeźnikom do dalszej rozsprzedaży po paskarskich cenach i tak: za nogi czyszczone 5 K, 1 kg. łożu z kiszki 18 K, 1 kg. tłuszczu z kiszki 28 K, flak nieczyszczony 14 K, 1 kg. flaków czyszczonych 3 K, kiszki wieprzowe

nieczyszczone od sztuki 5—6 K.

Fachowcy podają, że z jednej sztuki podrobie uzyskuje się 2—4 kg. łożu, albo 2—3 kg. tłuszczu wieprzowego, oraz 5—8 kg. flaków czyszczonych.

Pan Sochaczewski, kierownik fabryki „Tlen“ zeznał, że w przeciągu trzech tygodni nabył od Nowaka 321 kg. łożu i 1.708 kg. smalcu wytopionego z kiszki za kwotę 53.602 koron. Jelit wołowych i „ciencich“ tak zw. „kiełbaśnice“ Nowak nie sprzedawał, ale konserwował je dla własnej fabryki wędlin.

Gdy tylko pobieżnie porównamy paskarski zysk w stosunku do zapłaconej ceny, zrozumiemy, skąd powstają u nas fortuny, ale i znajdziemy źródło, skąd pochodzi tak szalona drożyzna, a z tem i niedza mas.

Królika paskarzy władze bezpieczeństwa na razie unieszkodliwiły, zamykając go w aresztach przy ul. Batorego, gdzie już siedzi kolega jego po fachu i w paskarskich sprawkach, Kotowicz.

zasilek wojskowy do maja 1919. Obecnie, uściwwszy powyższy tytuł, objęła napowrót swe dotychczasowe mieszkanie.

STREJK DUKARZY BERLIŃSKICH. (Pat.) Czesko-słowackie Biuro prasowe: „N. W. Journal“ podaje z Berlina, że wczoraj wieczorem rozpoczął się strejk robotników drukarni berlińskich. Strejk ma pokład polityczny.

Są powody do przypuszczenia, że jest to początek powszechnego strejku, który przygotowują niezawisli na wypadek, gdyby układ pokojowy nie został podpisany.

ZGROMADZENIE KOLEJARZY, zwołane na dziś, godz. 9 rano, zapowiada się bardzo licznie, jako protest przeciwko bezmyślnemu i niesprawiedliwemu sonalowi kolej., który z narażeniem życia pełni służbę rozdzielawcy remunerationi, przyznanych przez rząd perbe podczas ostrzeliwania miasta i dworca kolejowego.

NIE TAMOWAĆ KOMUNIKACJI! Za wystawianie na chodnikach w ul. Legionów przy kawiarni „Abazja“ i tamowanie komunikacji zostali ukarani grzywną po 10 K p. Bernard Meiberg, Jakób Spruny i Juda Koner.

TABAKA Z TROCIN. Chaim Schreiber r. Freid sprzedawał na pl. Zbożowym tabakę w rosyjskim opakowaniu, wykonaną z trocin, zafarbowaną i zaprawioną nieco amoniakiem. Cenę za paczkę tej „machorki“ utasilił na 5 koron. Podczas rewizji znaleziono przy nim ukryte 4 paczki tej tabaki oraz 298 koron, z pochodzenia których nie umiał się wytłumaczyć, przeto został aresztowany.

KRONIKA SZPITALNA. Ostatnio przywieziono do szpitala powszechnego następujące osoby: Danyła Baranowskiego, liczącego lat 37, z Babuczyna pow. Złoczów, ranionego 23 ub. miesiąca ukraińską kulą karabinową w prawą nogę i Franciszka Ostrowskiego, liczącego lat 62, który podczas zbierania patronek na dworcu „Podzamcze“ został zraniony w głowę przez „szybujący“ awagon.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Panu D. Deńkowi skradziono na pl. Krakowskim portfel, zawierający 180 koron i legitymację.

Panu Antoniemu Rzepeckiemu skradziono w ul. Ruskiej z ręki skórzaną teczkę wartości 40 K.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE trzeciego programu „Czwórki“, zespołu artystów warszawskich, odbędzie się dziś. Program ten, o którego nadzwyczajnym powodzeniu najlepiej świadczy stałe wysprzedane sala „Casino de Paris“, obejmuje, prócz najnowszych numerów solowych w świetnym wykonaniu całego zespołu, rewiew aktualną p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“ z Andą Kitschman, Niną Nerval, Kalicińskim, Windheimem, Michałowskim i Tarłowskim w rolach głównych. Premiera programu czwartego, na który się złożą numery solowe, duety i sketch, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 16 b. m.

NA FUNDUSZ PRASOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO“:

Tow. Antoni Kecht 10 K. — Razem złożono dotychczas 89 K.

Dalsze datki na powyższy fundusz przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“.

Manifestacja monarchistów w Berlinie.

(Pat.) Czesko-słowackie Biuro prasowe w telegramie z Berlina za „Vorwärtsem“ podaje, że 7 czerwca br. w Grudziądzu w Prusiech przed stojący na rynku pomnik cesarza Wilhelma zajęły automobile ze strzelcami gwardyi w pełnym uzbrojeniu. Na czele jechał automobil z oficerami, którzy złożyli u stóp pomnika wieńce i kwiaty. Kapela wojskowa odegrała marsze wojskowe, poczem żołnierze przedesfilowali przed pomnikiem.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Lekarz chorób dzieci 469-2

Dr. NORBERT LILIEN

w bieżącym sezonie letnim ordynuje w Rabce.

Adwokat Dr. K. PECZENIK

prowadzi obecnie kancelaryę we Lwowie, ul. Słowackiego 5

Już jest otwata

Restauracya i Kawiarnia

Wierzbowicza

Na placu Pomysławowym

(PAŁAC SZTUKI)

Przyjmuje się zamówienia na bankiety i zebrań towarzyskie. W razie deszczu dwie sale do dyspozycji dla publiczności.

Koncert muzyki.

Ceny umiarkowane.

Wstęp wolny

Stowarz. gospodnio-szynkarskie: Lwów - miasto odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

dnia 24 czerwca br. o g. 3 pop.

w sali Izby rękodzielniczej przy Placu Strzeleckim Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu;
- 2) Zamknięcie rachunków za rok 1918 i wnioski Komisji skontrol.
- 3) Prowizoryum budżetowe na rok 1919;
- 4) Wybory na trzy lata: przełożonego, tegoż zastępcy, 24 członków do Wydziału i 8 zastępców, 6 członków do Sądu polub. i 3 zastępców — na rok jeden: 3 członków do Komisji skontrolującej, 4 delegatów na zgromadzeniu pomocników. 5) Wnioski członków.

UWAGA. Gdyby o godz. 3 nie było potrzebnego kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie i w tej samej sali o godz. 4 popoł. tego samego dnia z powyższym porządkiem dziennym przy każdym komplecie. — Nieczłonkom wstęp do sali wzbroniony. — Uczestnicy zgromadzenia mają mieć zapłacone wkładki po koniec roku 1918. — Przez pełnomocnika zastąpić się nie można.

416-1

Stryj pod inwazyą ukraińską.

Bunt i rabowanie sklepów żydowskich przez Petlurowców. - Przymusowa wymiana koron na karbowance. - Partya nasza wobec inwazyi. - Bohaterskie stanowisko Kolejarzy. - Podziękowanie i uznanie dla całej ludności polskiej Stryja. - Do pracy nad budową wolnej Polski Ludowej!

(Dokończenie).

Jak się zachowywały wojska zadnieprzańskie? Dla ilustracyi — przykład. Z początkiem stycznia wracali z frontu, objęte pożogą buntu. Przybycie ich do Stryja przysporzyło tutejszym władzom ukraińskim niemało kłopotów. Rozbrajały oficerów, rabując sklepy żydowskie.

„Karbowance“.

Placono nimi obficie i rozrzucano je dokoła. Cóż z tego, kiedy nie chcieli ich przyjmować. Nie miały zaufania ni u kupców, ni u chłopów. — Trzeba było dopiero karami zmuszać ludność do przyjmowania karbowanców. A skutek nastąpił taki, że 70 procent sklepów zamknęli właściciele, ludność zaś wiejska nie wynosiła na targi mięsień nęczonego, nie pragnąc wzamian za swe artykuły otrzymywać pieniędzy ukraińskich. I to jest najlepszym dowodem nieufności mas do Zachodniej Ukrainy. W pozostanie jej nikt nie wierzył, nawet sami Ukraińcy...

W ostatnich tygodniach łapano ludzi po ulicach, rewidowano ich portfele i, znalazłszy korony, dawano karbowance, konfiskując walutę koronową. Wpadano także do sklepów, przeszukiwano kasy i siłą wymieniało korony na karbowance. Na tej zamianie niektórzy Ukraińcy porobili majątki.

Partya nasza a inwazyja.

Podczas inwazyi ukraińskiej przeżyliśmy ciężką próbę, przeżyli zwycięsko. Szeregi nasze ostały się całe, nienaruszone, spostrzeże dziś, niż kiedykolwiek. Pozyskaliśmy do pracy nowych ludzi.

Ponad wszystko górowała w czas inwazyjny organizacya kolejarzy. Wzorowa karność, żołnierski posłuch we wszystkim — mimo tajnej roboty i represyi — cechowały pracowników kolejowych. Byli w kontakcie z Polonią.

Kłeska inwazyi dotknęła ich srodze. Wyzbyli

się, o ile który miał, swych oszczędności, zadłużyli, wysprzedali ze wszystkiego, ratując się przed głodową śmiercią, gdyż pożyczki, udzielane przez komitet, pokrywały drobną tylko część koniecznych wydatków. Ten — odsadzany od cześci i nazwy Polaka — „motloch“ kolejowy udowodnił w ciągu pobytu Ukraińców, swój patriotyzm, którym górował nad innymi, i zasłużył sobie na pomoc Polskę. Toteż mowa posła Adama w Sejmie, wychwalająca tylko urzędników w Galicyi wschodniej, jako wzór patriotyzmu, i uchwalenie im wyższych subwencyi,

wywołała w Stryju słusznie rozgoryczenie.

W imię słuszności i sprawiedliwości urzędnicy stryjscy — świadkowie zachowania się funkcyjaryuszy i robotników — winni zaprotestować przeciw wywyższaniu tylko urzędników.

Co do odszkodowania za okres inwazyjny, — związek kolejarzy domaga się stosownej miary. Nie obeszło się bez aresztowania wpośród kolejarzy.

Oprócz wywiezionych — o których wspomnieliśmy w poprzednich numerach — uwięziono kolejarzy: tow. Gocka, Czornego, Schoefera, Drozda, Ożge, Waltera, Rutę, Niwińskiego i wielu innych — wszystkich za pracę w tajnej organizacyi.

Dlatego też, imieniem naszej partyi, przyjmujemy wszyscy towarzysze stryjscy, którzyście nie ulegli w walce z soldateską ukraińską i pracowali w podziemnych organizacyach, mimo groźby zata szubienicy i więzień, podziękowanie. — Niechaj nagrodą wam będzie zadowolenie ze spełnionego obowiązku i uznanie, którem się cieszyliśmy. Cześć!

Do dziś kolejarze nasi pracują w instytucjach, założonych w okresie rządów Ukrainy. I nie tylko naszym towarzyszom-kolejarzom należy się uznanie. Także i urzędnikom. Calej ludności polskiej

w Stryju. Cierpieli wszyscy, a im biedniejszy, tem więcej ucierpiał.

Dziś do organizacyi, do pracy nad budową wolnej Polski Ludowej!

A. S.

Adres Rady Białoruskiej.

Wileńska Rada Białoruska, wybrana przez przedstawicieli ludności na konferencyi 25—27 grudnia 1918 roku, zwróciła się do Naczelnika Państwa za jego bytności w Wilnie z memoriałem, w którym między in. czytamy: Wybiła teraz nowa godzina, otworzyła się nowa stronica historii białoruskiego odrodzenia. Do Włna i innych ziem Białorusi przyszedł i idą jeszcze wojska polskie, które w imieniu Waszej miłości głoszą wolność i prawo dla wszystkich społeczności ziem Białoruskiej Litwy.

Wileńska Rada Białoruska chce wierzyć, że ta deklaracya wolności dla wszystkich będzie wprowadzona w życie i że naród białoruski, znękany uciskiem niemieckim i bolszewickim, odechnie i uzyska wolność odbudowania swej ojcowizny niezależnej i niepodzielnej.

Wileńska Rada Białoruska ma nadzieję, że Wasza Miłość pomoże zjednoczyć całą Białoruś i odbudować ją jako państwo niezależne, sąsiadujące i zaprzyjaźnione z Polską, która lepiej niż inne narody wie, jak ciężko żyć w niewoli i być podzielonym na części.

Co się dzieje w Piotrogradzie?

Z Helsingforsu donoszą do „Timesa“: Zbliżający się do schyłku pobyt bolszewików w Piotrogradzie zaznacza się ciągłymi strajkami. Zakłady Putiłowskie i inne fabryki otoczone są przez silne oddziały czerwonej gwardyi, złożone z chłopców. Przeciwno robotnikom opornym skierowano kulomioty. Z niektórych biur rządowych personal pouciekał, obawiając się prześladowania widocznego w razie zdobycia Piotrogradu przez generała Judenicza. W elektrowni, gazowni i w zakładach tramwajowych robotnicy zorganizowali służbę bezpieczeństwa, aby nie dopuścić do zniszczenia maszyn przez bolszewików w chwili, gdy wojsko bolszewickie będzie musiało się wycofać z miasta.

3 teatru.

HORSZTYŃSKI — SŁOWACKIEGO.

Co można napisać dziś o Horsztyńskim, gdy pisano już o nim tak wiele i tyle razy? Chyba dla tych, których życie zbyt wartko wśród pracy i zajęć płynię, którzy za mało czasu mają, by grzebać w literaturze, można dać parę zdań dla obznajomienia ich z treścią dramatu i parę komentarzy koniecznych jako akt kurtoazyi w obce poety.

Akcyja dramatu rozgrywa się między trzema właściwymi osobami. Bohaterem jest Szczesny, syn hetmana Kossakowskiego, człowieka olbrzymiej ambicyi i nieposkromionej żądzy panowania. Hetman ma konszachty z Rosyą, dowodem tego papiery będące w posiadaniu starego szlachcica Horsztyńskiego. Horsztyński chwycił je przy zdobyciu obozu moskiewskiego i trzyma jako skarb, bo między nim a hetmanem są porachunki, wielkie porachunki, o jedno małe serce kobiety, co żoną była hetmana. Są to dawne dzieje — dziś Kossakowski jest wdowcem, a Horsztyński żonaty od lat, z młodą, dobrą i piękną Salomeą, której krasa jednak na zawsze znikła mu z przed oczu, gromnicami wypalonych przez Moskali. Żyje teraz cicho, spokojnie, w swej wiosce, pod opieką młodej żony, przyjmując odwiedziny księdza kapucyna, czytającego mu głośno i młodego sąsiada Szczesnego Kossakowskiego.

Jest to czas, kiedy stary hetman rozpoczyna wielką grę, organizuje akcyję, w której trzeba wyteńczyć wszystkie siły. Trzeba wmówić w naród,

że się jest szczerym patriotą, uczciwym, wiernym synem ojczyzny. A tymczasem papiery będące w posiadaniu Horsztyńskiego zbyt jasno zdradzają, że jasnie pan hetman jest sprzedawczykiem, zdradzą i to mu mać spokój. Postanawia zdobyć papiery za wszelką cenę i wówczas w cichym dworku starego szlachcica rozgrywa się scena między nim a Kossakowskim. Ten ostatni nie uzyskawszy nic odchodzi ciskając swemu wrogowi w twarz groźbę wywłaszczenia z ojcowizny, żebraczej doli i szatańskie pocieszenie „Twojej żonie mój syn da pieniądze!“

Horsztyński zostaje ogłuszony, oszołomiony tem, co mu nigdy na myśl nie przyszło. Postanawia sobie odebrać życie, odejść cicho, spokojnie, aby jego najdroższa Sally mogła z swym ukochanym być szczęśliwą. Jest wieczór — z dworu słychać głos przepiórki, gdzieś w ścianie świerka świerszcz, wracający z pola żniwiarze nuć pieśń wieczorną. Horsztyński żegna swą wieś, żegna swe życie. — Widzisz Sally, — mówi do żony pomagającej mu pas odwinąć, — rano pomagałaś mi tak samo, tylko że ja, zbliżałem się do ciebie, a teraz się oddalam, — pas został ci w ręce, a mąż się odwinął — i na wieki. — dodaje cicho. — Mężu, — szepce kobiecie. — Ty chory jesteś, leżować będę przy Tobie.

— Sally, Sally, czyś ty zapomniała — mówi Horsztyński, że jeszcze niedawno sypiałem na rosie pod moim koniem. Co to za koń był! Czasem nogą mnie dotknął ale ten koń w ko-pytach miał czucie, nie rozdarł nigdy piersi mo-

ich nawet przez sen!

Scena ta jest precudną, a jak ją zagrał Żelazowski wyrazić wprost trudno. Jego Horsztyński jest rozpaczliwie tragicznym przez spokój i nieporównaną naturalność gry. Żadnego patosu, żadnych sztucznych środków nic coby fałszywą nutą zadrgało. Tak straszliwie smutną była postać Horsztyńskiego, jak bajeczną Żelazowskiego gra. Gdyby w zakres krytyki wchodziła wdzięczność dla artysty, to tę wdzięczność najserdeczniejszą należałoby wyrazić Żelazowskiemu za jego ostatnią kreacyę.

Horsztyński przed śmiercią dokonuje aktu zemsty, na tym co go mienia, spokoju i życia pozabawił. Wysłał do polskiego dowódcy papiery zdradzające właściwą rolę Kossakowskiego. Stary hetman rozpoczął już swe dzieło i pragnie, tylko, aby jego syn Szczesny stanął na czele wojsk. Ale Szczesny nie decyduje się, jest człowiekiem żyjącym bez linii wytyczonej, szlachetnym ryce-rzem niemowcy. Kocha kraj, kocha ojca, widzi fałszywą rolę starego hetmana, cierpi wskutek tego, ale nie czyni nic, — nie przechyla się na żadną stronę. Nie spieszy na pomoc ojcu do Wilna, gdzie rozgrywają się ważne wypadki i gdzie tłum rozwścieklony jawną zdradą, którą objawiły nadesłane przez Horsztyńskiego papiery, wiesza starego hetmana.

— Ja nie zabiłem ojca mego, — mówi Szczesny z rozpaczą, — ale gdybym był wczas pojechał tam z ludźmi, mój ojciec byłby żył. Ale ja nie zabiłem mego ojca.

Szczesny jest właściwym bohaterem dramatu.

MAZEPA

Wspaniały dramat z XVII. wieku w 6 częściach, opracowany na tle poematu Juliusza Słowackiego **Teatr świetlny APOLLO**

Od soboty 14 czerwca p. t. **KRÓL JAN KAZIMIERZ** W głównej roli SPOŻARSKA i najwybitniejsze siły polskie i zagraniczne. Wspaniałe sceny masowe i wojenne. Reżyserował twórca „QUO VADIS“ Ludwik Gołogórski.

Biuro porady prawnej dla żołnierzy i ich dzieci.

Niedawno utworzony we Lwowie oddział Polskiego Białego Krzyża rozwinął w krótkim czasie bardzo ożywioną działalność na wszystkich polach opieki społecznej i filantropijnej nad żołnierzami polskimi, ofiarami wojny tudzież ich rodzinami.

Szczególną troską lwowskiego Zarządu Okręgowego było roztoczenie opieki nad sferą interesów prawnych żołnierzy i ich rodzin. Przybywający na front żołnierze odrywani jest w zupełności od swoich cywilnych zajęć, obowiązki służbowe nie pozwalają im zajmować się swoimi sprawami majątkowymi z dostateczną gorliwością co niejednokrotnie wywierać musi bardzo ujemne skutki dla przyszłości jego i rodziny. Koniecznym zatem okazało się stworzenie instytucji, która by we wszelkich sprawach prawnych służyła radą i pomocą rodzinie żołnierza, z drugiej zaś strony przez udzielanie fachowej porady prawnej ułatwiała samemu żołnierzowi regulowanie swych spraw majątkowych i prawnych.

Wszystkim tym potrzebom uczynić ma zadanie zorganizowane przed około sześciu tygodniami przez Polski Białą Krzyż **biuro porady prawnej**. Biuro to, do którego powstania dał inicjatywę Dr. Roman Stupnicki podjęło swe

czynności 1 maja 1919.

W lokalu biura w godzinach urzędowych zasięgać mogą żołnierze polscy i ich rodziny informacji we wszelkich sprawach dotyczących ich służby wojskowej obrony interesów prawnych, w sprawach zasiłkowych, zapomogowych, procesowych, rumacyjnych itd.

Działalność biura już w pierwszym miesiącu była bardzo ożywiona. W ciągu maja 1919 ko-fizystało z bezpłatnej porady 364 osób. Agendy biura wzrastają z dniem każdym a celem uprzyśtępnienia jego działalności jak najszerszym masom utworzony został w tygodniku wojskowym pt.: „Placówka” osobny dział „Poradnik żołnierza polskiego”, w którym udzielane będą porady tym wszystkim, którzy nie są w możności osobiście w biurze się jawnić.

Wskazaniem jest ażeby żołnierze polscy i ich rodziny korzystały w jak najszerszej mierze z biura porady Białego Krzyża i w ten sposób chociaż w części łagodzą niekorzystne skutki służby wojskowej.

Lokal Biura znajduje się przy ul. Akademickiej 3, II. piętro. Godziny urzędowe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 3—5 popołudniu.

gładnięto akta od r. 1830—1865. Zawierają one obok szczegółów, odnoszących się do politycznych, społecznych, ekonomicznych, komunikacyjnych stosunków Galicyi, niemniej obok szczegółów personalnych, spadkowych i t. d., dotyczących licznych rodzin, trzy potężne zbiory aktów, odnoszące się do procesów politycznych cywilnej i wojskowej ludności, zwłaszcza do procesów uczestników spisku 10 p. p. im. Mazzuchelli i do procesów, wdrożonych na skutek stanu obłędu po powstaniu węgierskim r. 1849 i po powstaniu styczniowym r. 1863. W tych zbiorach znajdują badacze bardzo obfity i ważny materiał do dziejów współczesnej epoki.

Następnie p. dr. Polackówna Helena przedstawiła referat z powodu ukazania się wydawnictwa Metryki ks. Mazowieckiego 1417—1429, który ogłoszony będzie w jednym z czasopism lwowskich, a w którym wyraża konkretne postulaty naukowej praktyki wydawniczej.

W dyskusji zabierali głos przewodniczący dr. L. Finkel, dr. E. Barwiński, dr. T. E. Modelski, Z. Luba Radziwiński, rektor Syroczyński, dr. Zarzewicz i wszyscy prelegenci.

Ze sportu.

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ I MATCH FOOTBALOWY pod protektorem generała Iwaszkiewicza na dochód „Lotniska Polskiego” odbędą się bez względu na pogodę dziś, w niedzielę (koncert o 4-tej po poł., match o 5-tej) na boisku „Pogoni” za rogatką stryjską. Do zawodów staną sami gracze wojskowi, którzy nie powinni zapominać, że grze ich przyglądać się będzie po raz pierwszy we Lwowie protektor matchu, generał Iwaszkiewicz; spodziewamy się więc ujrzeć grę elegancką i piękną. Cel zaś koncertu i matchu jest tak szlachetny, iż niezawodnie tłumy naszej publiczności pospieszą na boisko „Pogoni”. Skład drużyn będzie podany na programach, które będą do nabycia przy kasie. Match odbędzie się bez względu na pogodę; gracze zechcą się zjawić o 4-tej po poł. — początek matchu musi być punktualny.

Komunikaty.

RADA ROBOTNICZA nie odbędzie dziś posiedzenia, ponieważ zwołano liczne zgromadzenia zawodowe.

WIEC OGÓLNY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca 1919 o godzinie 9 rano w sali Sokoła II. przy ul. Szepetyckich 76.

Porządek dzienny:

I. Sprawa niesprawiedliwego rozdziału remunracji 150.000 K.

II. Sprawa aprowizacji.

III. Wnioski i interpelacje.

WALNE ZGROMADZENIE: Związek pracowni „Dziwnia” urządzi w niedzielę 15 b. m. o godz. 5-tej po poł. Walne Zgromadzenie, na które wszystkich członków i osoby interesujące się zawodowymi korporacjami zaprasza. W razie niekompletu członków rozpocznie się Walne Zgromadzenie o godz. 6-tej bez względu na ilość członków. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZ. „PRACA” odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. o godzinie 4 popoł. Dozorcy, jawcie się jak najliczniej wraz z rodzinami.

ELEKTROMONTERZY zbiorą się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 11 przed południem w Stow. Metalowców, ul. Ormiańska 31.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy” uiszczać można codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Gródecka 1. 69 u sekretarza Józefa Budzkiego między godziną 4-tą a 6-tą po południu.

20 milj. na pomoc dla dzieci.

Ministerstwo Zdrowia i Skarbu powiadomione zostało przez Marszałka Sejmu o przyznaniu nadzwyczajnego kredytu w sumie 20,300,000 mk. do dyspozycji Ministerstwa Zdrowia publicznego na pomoc dla dzieci. Fundusz ten przeznaczony został dla Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci w Warszawie celem umożliwienia mu zorganizowania doraźnej a szybkiej akcji żywienia dzieci.

W ten sposób Centralny Komitet, powstały dla rozdziału pomiędzy dzieci żywności z daru Ameryki, utrwala swoją egzystencję i będzie mógł rozszerzyć ramy swej działalności. Ameryka jak wiadomo, przeznaczyła na ten cel 2,400,000 dolarów t. j. 34,200,000 mk. w postaci środków odżywczych, oprócz ubrań, środków leczniczych i mydła.

Sam dramat na nieszczęście zdefektowany w istniejącej całości, jest niedokończony. Zakończenie sceniczne przeprowadzone samowolnie, tak jak i tytuł „Horsztyński”, nadany przez wydawcę dzieła odnalezionemu w papierach po śmierci Słowackiego. Dlatego o postaci Szczesnego i jego charakterze trudno, a nawet niewłaściwie, wypowiadać swoje zadanie. Niemożna odgadnąć, jakim światłem rozświetlił by mu duszę, jaką iskrę rozżarzył by w sercu tego bohatera poëta, gdyby mu danem było dokończyć dzieła.

Szczesnego grał pan Böhlke artystycznie, — widać, że tę rolę głęboko przemyślał i przestudyował. P. Chmieliński był nieporównany jako hetman, tak w masce, geście jak i słowie. Pomniejsze role męskie wykonane były nienagannie, a niektóre nawet doskonale, np. Szobert Kliszewski, Głowacki. Przedstawienie możnaby zaliczyć do prawdziwie wyjątkowych, gdyby nie panie, z których żadna nie stanęła na równi z znakomitym męskim ensemblem. Stosunkowo najmniej nagrzężyła p. Borkowska, najwięcej p. Bogosz Pięnkowska, która na domiar łichej gry stworzyła zewnętrznie postać nie uroczą wiejskiej Maryny ale raczej jakiejś świętej z przydrożnej kapliczki. Honor niewieści jak mogła ratowała mała Kocourkówna świetna w roli Michasia.

Janina Zawadzka.

Uchwały maszynistów kolej. we Lwowie

w sprawie usunięcia zawiadowcy parowozów w Rawie, p. Gala.

Lwów, 15 czerwca.

Maszyniści kolejowi, zebrani na zgromadzeniu, dnia 14 czerwca br. we Lwowie, do głębi oburzeni postępowaniem zawiadowcy parowozów w Rawie, p. Gala, wobec maszynisty p. Ekerta, którego w sprawie pozasłużbowej ciężko a niewinnie skrzywdził, a nawet o utratę zdrowia i kalectwo przypisał, wyrażają publicznie i jednogłośnie panu Galowi swoją najgłębszą pogardę, a równocześnie żywe ubolewanie i czesć p. Ekertowi i kolegom z Rawy za to, że niezłomnie stali na straży wolności osobistej człowieka i solidarności koleżeńskiej.

Dalej zebrani maszyniści wyrażają zdziwienie, że Dyrekcja lwowska — mimo wyraźnego życzenia generała Hallera, wyrażonego w tym kierunku — do dziś sprawy Gala nie załatwiła i nie odwołała go z zajmowanego stanowiska, aczkolwiek konkurs na tę posadę oddawna już jest rozpisany.

Wkońcu, zważywszy, że sprawa Gala, poza maszynistami, obchodzi wszystkich, bez wyjątku, kolejarzy, zebrani uchwalają wezwać zarząd sekcji maszynistów, aby jej nie przeoczył i ewentualnie przedstawił Zarządowi Koła, względnie Związkowi kolejarzy w Warszawie w celu usunięcia Gala z dotychczasowej posady.

Zebrania.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Na posiedzeniu Tow. w auli Uniwersytetu 31 maja odbył się odczyt: „O aktach wojskowych austriackich we Lwowie (1772—1865)”, znajdujących się w Zarządzie archiwalnym Dow. armii gen. Iwaszkiewicza.

Dr. Czesław Nanke mówił o aktach XVIII. w., mianowicie o aktach generalnej komendy we Lwowie, które rozpoczynają się od r. 1778 i z pewną luką ciągną się do czasów najnowszych. Z aktów dawniejszych są tylko ułamkowe spisy (r. 1772 do 1774). Księgi i indeksy zaczynają się od r. 1774. Akta te, o ile dotyczą końca XVIII. i początku XIX. wieku, zawierają przeważnie drobne sprawy administracyjne personalne, odnoszą się do rozmieszczania oddziałów w Galicyi fortec i budynków wojskowych. Politycznego materiału brak prawie zupełnie, gdyż rząd austr. przeprowadzał kilkakrotnie szkart aktów i odsyłał ważniejsze z nich do archiwum wojennego w Wiedniu. Większy interes dla historyka przedstawiają natomiast akta późniejsze, o których mówił radca J. Białynia Choledecki. Prze-

„CHIMERA” od środy, dnia 11 do poniedziałku 16 czerwca br. Arcydzieło franc. wytwórni „Eclair” tragedia psiej niedoli w 3 częściach
„Pamiętnik psa”
 Nadto: **Przychody Antosia w Moskwie**
 Doskonała humoreska w 2 aktach.

Jako uzupełnienie programu: **Aktualności francuskie.**

Colosseum

Od 16 czerwca codziennie o godz. 7-30

Senzacja! Trupa liliputów jako fenomenalni gimnastycy, ekwilibryści i komicy. Lola Patroni, humorystka z Warszawy, Brothers Mack, ameryk. żonglerzy. Odrobiński z nowym repertuarem. — Little Bill i t. d.

W niedzielę święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1. 3.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Walsowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Maks Glaserman Sykstuska 1. 19

Ktoby miał wiadomość o Maryi Horii z Czarinaszowicz raczy task. donieść Heni Charmetz, Lwów, ul. Szpitalna 1. 21. 408-4

Brzuchowice „Willa Nasza“ ma mieszkania z umeblowaniem do wynajęcia.

Panna z kilkuletnią praktyką biurową ze znajomością buchalterii, z wyrobionym piśmem ręcznym przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Pilna“.

Brzuchowice „Willa Nasza“ z pięknym parkiem do sprzedania. 399-2

Lokal w śródmieściu na pracownię inżynierską w parterze, obszerny, jasny z światłem elektrycznym i gazowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Zakład przemysłowy“.

Podrobienia i naprawy pończoch i skarpetek jedyny Zakład specjalnymi maszynami, Kopernika 12 za bramą. 410-2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Zieliński, ul. Kołłątaja 1. 5. 412-3

Kucharka za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od 1 lipca. Zgłoszenia ul. Fryderychów 1. 4, I p., od 3-4 popołudniu. 582-1

Bandaż na przepukliny pępka, brzucha, pachwiny itp. Opaski brzuszne na gumach dla kobiet przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym, przy cierpieniach macicy, po przebytej operacji, przeciw obwisłemu brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce itd. wykonuje i wysyła pocztą Fabryka rozmaitych bandażi M. L. Polaczek w Samborze 29. 569

Pożyczkę polską, marki, ruble, lei, karbo- wańce, hrywny, franki, złote i srebrne monety kupuję po kursie. Ul. Głęboka 1. 21, I p., drzwi na lewo, między godz. 8 a 6. 417-1

Oleandry i bobki kupię. Zgłoszenia do kawiarni „Warszawa“, plac Smolki. 414-2

KINO „SOKÓŁ“
W STRYJU

Od dnia 15-go do 19-go czerwca 1919

Pierwszy wojenny film polski w większym stylu i o szerszym zakresie

Lwów-Wilno

Zdobycie Lidz, Gróda Jagiellońskiego, Obchód Trzeciego Maja w Poznaniu, powitanie Naczelnika Państwa Piłsudskiego i cały szereg innych interesujących obrazów.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najspieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Rowery nowe i używane, jakoteż składowe do tych, że w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca Jakób Rosemann, Lwów, ul. Akademicka 1. 26. Przyjmuje rowery do naprawy. 536-10

Mistrz w nabijaniu skórek w pierwszej lwowskiej fabryce ochraniaczy, Jagiellońska 16. 415-2

OGŁOSZENIA.

Zawiadamiam
iz otworzyłem na nowo przy ul. Sykstuskiej 18

Magazyn krawiecki
po znacznym rozszerzeniu warsztatu i zaopatrzeniu w bogaty wybór materiałów najlepszej jakości.

Poleca się nadal **Salomon Bilbel**, współwłaściciel firmy **S. Bilbel i B. Menker**.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Suknie markietowe, bluzki, szlafroki, matynki, pończochy oraz bieliznę poleca najtaniej konf. damska **Z. MANNER**, Sykstuska 2.

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna

otwarty
Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

DENTYSTA
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje rutynowanego

Handlowca
z dokładną znajomością buchalterii, jako kierownika interesu. Reflektuje się na siłę młodą i energiczną. Oferty wraz z odpisami świadectw wnosić do Administracji „Dziennika Lud.“ pod „Rutynowany“.

DRUKI I STAMPILLE
— wykonuje —
DRUKARNIA I WYRÓB PIECZECI
IFRIEDMANA
— Lwów —
UL. SYKSTUSKA 1.

Zapalniczki po Koron 3-4-5-6-7 oraz kamyczki — poleca —

MICHAŁ HACKEL, Lwów
ulica Kazimierzowska 1. 4.

Odprzedażcom rabat. 546-6

Kawę białą, herbatę, ciasta
codziennie świeże poleca
CUKIERNIA LEGIONOWA, Sykstuska 21.

Ceny nadzwyczaj przystępne. — Usługa skrzętna. 549-5

Tablice nagrobkowe
wykonuje szybko i tanio 309-x
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podlewskiego 1. 7. 243-10

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Za Lwowa odchodzą:

6:35	przedpoł. osobowy do	Przemyslan
7:45	„ „ „	Krakowa
8:10	„ „ „	Belzca ****)
8:30	„ „ „	Stryja
8:43	„ „ „	Złoczowa
8:50	„ „ „	Stanisławowa
9:00	„ „ „	Janowa
1:15	popołud. pospiesz. do	Warszawy wprost
2:20	„ „ „	Brzuchowic
4:20	„ „ „	Gródka
4:20	„ „ „	Jaworowa
5:05	„ „ „	Krakowa *)
7:05	„ „ „	Lublinka-Warszaw
7:00	„ „ „	Stryja
7:08	„ „ „	Brzuchowic
7:48	„ „ „	Złoczowa
9:00	„ „ „	Rawy ruskiej **)
9:35	„ „ „	Krakowa **)
10:50	„ „ „	Stanisławowa

Do Lwowa przychodzą:

6:00	przedpoł. osobowy z	Krakowa
7:20	„ „ „	Krakowa
7:00	„ „ „	Stanisławowa
7:20	„ „ „	Rawy Ruskiej
7:25	„ „ „	ze Stryja
7:30	„ „ „	Złoczowa
8:45	„ „ „	z Jaworowa
11:20	„ „ „	Krakowa
12:40	„ „ „	Janowa
4:20	popołud. „ „	Rawy Ruskiej
5:00	„ „ „	ze Stryja
5:06	„ „ „	z Brzuchowic
5:15	„ „ „	ze Złoczowa
5:55	„ „ „	pospiesz. z Warszawy wprost
8:00	„ „ „	osobowy „ Stanisławowa
8:18	„ „ „	Brzuchowic
9:00	„ „ „	Przemyslan
9:20	„ „ „	Krakowa

UWAGA. *) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

**) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Zegiestewa.

***) Pociąg ten ma dogodne połączenie w kierunku Sokala.

****) Pociąg ten idzie wprost przez Lublin do Warszawy.

Sekundaryusz szpitala powszechnego
Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1-3
Lwów, Rynek 41, I. p.

Broń myśliwska

wszelkich systemów naprawia dokładnie, szybko i tanio

Pracownia rusznikarska
F. GADEK, Bourlarda 1. 2.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.